



Sygn. akt III KK 432/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)
SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)
SSA del. do SN Jacek Błaszczyk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie P. A.

oskarżonej z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora Okręgowego w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 sierpnia 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 22 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 stycznia 2014 r., P. A. uznana została za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że „w okresie od stycznia 2013 r. do dnia 28 lutego 2013 r. w B. w mieszkaniu przy ul. P. znęcała się

psychicznie i fizycznie nad małoletnim K. A. w ten sposób, że z powodu nie odrobienia lekcji, stosowała kary w postaci zakazu korzystania z toalety i spożywania posiłków, nakazywała dziecku wykonywanie ćwiczeń fizycznych w postaci brzuszków, pompek, przysiadów, świecy w ilości przekraczającej jego możliwości” – tj. przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. i za to skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 3 lat.

Tym samym wyrokiem J. A. uznany został za winnego popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. na szkodę K. A., za co wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 3 lat. Nadto, w stosunku do obojga oskarżonych sąd *meriti* orzekł, na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k., obowiązek podjęcia terapii edukacyjno-wychowawczej w zakresie pieczy i wychowania dzieci.

Orzeczenie powyższe zaskarżył obrońca oskarżonych zarzucając:

1. „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż zachowanie oskarżonych w stosunku do małoletniego K. miało charakter inny niż wychowawczy i wykraczało poza zakres dozwolonego karcenia”;
2. „obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:
 - a) art. 182 § 1 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. przez niepouczenie przez Sąd małoletniego K. A. przesłuchiwanego w dniu 8 listopada 2013 roku o przysługującym mu prawie odmowy składania zeznań, w sytuacji gdy jest osobą najbliższą dla oskarżonego i to prawo mu przysługuje,
 - b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, niesłuszne przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom małoletniego K. A. i zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków w osobach [...] którzy bywając u oskarżonych posiadali wiedzę co do zachowań J. i P. A.”;
3. „obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 72 § 1 pkt 8 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez

zobowiązanie oskarżonych do podjęcia terapii, w sytuacji gdy ww. przepis nie jest podstawą do nałożenia wyżej wskazanego obowiązku”;

4. „rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, w przypadku gdy uprzednia niekaralność oskarżonych, motywacja oskarżonych zmierzająca li tylko do wychowawczych oddziaływań, wyolbrzymianie przez pokrzywdzonego zachowań ojca i jego żony oraz krótki czasokres czynu dają podstawy do warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do obojga oskarżonych”.

W konkluzji skarżący wniósł alternatywnie o:

1. uniewinnienie oskarżonych J. i P. A. od popełnienia zarzucanego im czynu,
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do obojga oskarżonych,
3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2014 r.:

1. w części dotyczącej oskarżonej P. A. zaskarżony wyrok zmienił i uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. przypisanego w/w w pkt II części dyspozytywnej tego wyroku,
2. w części dotyczącej oskarżonego J. A. zaskarżony wyrok uchylił i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Kasację w niniejszej sprawie wniósł Prokurator Okręgowy. Zaskarżył on wyrok Sądu drugiej instancji na niekorzyść P. A. w całości i zrzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. polegające na przekroczeniu przez Sąd odwoławczy swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie w postaci zeznań pokrzywdzonego K. A. i wyjaśnień oskarżonych J. A. i P. A., poprzez – z jednej strony – zaniechanie dokonania jakiegokolwiek analizy tych dowodów, a z drugiej strony wyprowadzenie z ich treści całkowicie fałszywych wniosków odnośnie zamiaru, w jakim działała P. A., poprzez przyjęcie, że nie można jej przypisać

działania w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., a jedynie w zamiarze ewentualnym, co nie pozwala na uznanie tej oskarżonej winną przestępstwa znęcania, oraz w związku z powyższym – nie spełnieniu wymagań stawianych uzasadnieniu Sądu odwoławczego wydającego orzeczenie reformatoryjne, poprzez nie wskazanie podstaw faktycznych rozstrzygnięcia związanych z dowolnie przyjętą tezą o niewyczerpaniu przez oskarżoną P. A. znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. z uwagi na brak zamiaru bezpośredniego, przy jednoczesnym przypisaniu jej zamiaru ewentualnego”. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Stanowisko to poparła w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Treść art. 437 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że sądowi odwoławczemu przyznane zostało uprawnienie orzekania odmiennego co do istoty sprawy „o ile pozwalają na to zebrane dowody”, w tym również do uniewinnienia oskarżonego. W orzecznictwie utrwalony jest przy tym pogląd, że zmiana wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego winno być poprzedzone szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego w trakcie postępowania sądowego oraz wszechstronną i wnikliwą jego oceną, która powinna zostać następnie przedstawiona, stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 r., III KK 29/11, LEX nr 1044029). Co więcej, odmienna ocena przeprowadzonych przez sąd *meriti* dowodów w postępowaniu apelacyjnym ma rację bytu wówczas, gdy poszczególne dowody mają rangę kategoriycznych i jednoznacznych, a ich ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji jest w sposób oczywisty błędna. Przekonanie sądu drugiej instancji o takiej błędności dowodów wymaga wszakże uwypuklenia, a przede wszystkim skrupulatnego dowiedzenia. Wydanie przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, w którym orzeczono odmiennie co do istoty sprawy, każdorazowo nakłada na instancję *ad guem* obowiązek szczegółowej i wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego z poszanowaniem wymogów

z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2014 r., III KK 87/14, Prok. i Pr. – orzeczn. 2015, nr 1-2, poz. 21).

Wydając w niniejszej sprawie wyrok, mocą którego uniewinniono P. A. od popełnienia zarzuczonego jej, a następnie przypisanego wyrokiem Sądu Rejonowego, czynu z art. 207 § 1 k.k., Sąd Okręgowy żadnemu ze wskazanych wyżej wymogów nie sprostał, co trafnie zostało mu zarzucone w kasacji oskarżyciela publicznego wniesionej na niekorzyść oskarżonej. Zgodzić należy się w całej rozciągłości ze skarżącym, że poddane kontroli kasacyjnej orzeczenie zapadło z rażącą obrazą art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., natomiast sporządzone przez Sąd odwoławczy pisemne motywy wydanego wyroku nie trzymają standardu przewidzianego treścią art. 424 § 1 k.p.k.

W szczególności podkreślić należy, że dokonując tak diametralnej zmiany poczynionych przez sąd *a quo* ustaleń faktycznych w zakresie strony podmiotowej zarzuczonego P. A. czynu, Sąd odwoławczy, poza arbitralnym stwierdzeniem o możliwości przyjęcia działania przez oskarżoną jedynie w zamiarze ewentualnym, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie dokonał jakiegokolwiek nawet szczątkowej analizy tychże ustaleń, w szczególności nie wskazał, na podstawie jakich dowodów i w jaki sposób ocenionych doszedł do wyrażonej przez siebie konkluzji. A przecież wymowa dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i poddanych szczegółowej ocenie sądu *meriti* jest w tej sprawie oczywista. Ustalenie przez tenże sąd, że oskarżonej – podejmującej wobec K. A. określone czynności sprawcze – towarzyszył zamiar bezpośredni, oparte zostało na uznanych za wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonego, z których trudno wyciągnąć taki jak to uczynił sąd *ad quem* wniosek, a więc aby P. A. postępując w sposób ustalony przez Sąd Rejonowy (co *nota bene* przez Sąd Okręgowy zakwestionowane nie zostało) wspierała jedynie metody wychowawcze męża, biologicznego ojca dziecka. Sąd odwoławczy wiarygodności zeznań małoletniego nie podważył, a to przecież z nich wynikają takie działania oskarżonych w tej sprawie, w tym P. A., jak zmuszanie go do późnej nocy do odrabiania lekcji i to nawet przez kolejne dni i noce, także w okresie weekendowym, czy też stosowanie – w wypadku niesubordynacji chłopca wynikającej m.in. z niezrozumienia rozwiązywanych ćwiczeń – środków „dopingujących” w postaci wyczerpujących

ćwiczeń fizycznych, często w wymiarze przekraczającym możliwości 9-letniego dziecka. Nie można w tym kontekście pominąć i tych depozycji świadka K. A., z których wynika, że to P. A. wymyśliła związaną z ćwiczeniami (brzuszki, pompki, przysiady, świece) liczbę „100”, zabraniała chłopcu spożywania posiłków i korzystania z toalety, co skutkowało załatwianiem przez niego potrzeb fizjologicznych w spodnie, a wreszcie, w sytuacjach bicia małego przez ojca, wkładała dziecku do ust szmatę, żeby nie krzyczał, i przytrzymywała ją. W świetle takich ustaleń Sądu pierwszej instancji, bez podważenia wersji prezentowanej przez K. A., a tego – jak zauważono wyżej – Sąd Okręgowy nie próbował nawet uczynić, twierdzenie tego Sądu, że oskarżona nie działała w celu zadania cierpień fizycznych i psychicznych małoletniemu, lecz jedynie w celu zmiany postawy pokrzywdzonego odnośnie wypełniania obowiązków szkolnych, uznać należy bez wątplenia za dowolne i naruszające w sposób rażący dyspozycję art. 7 k.p.k. Z kolei, pominięcie przez Sąd drugiej instancji, przy czynieniu nowych ustaleń co do strony podmiotowej czynu oskarżonej, zeznań małoletniego stanowi również obrazę art. 410 k.p.k. Co więcej, pisemne motywy kontrolowanego przez Sąd Najwyższy wyroku, nie dają także odpowiedzi z czego wynikają powyższe ustalenie skoro ocenie nie poddano też dowodów korzystnych dla oskarżonych, a więc chociażby ich wyjaśnień oraz zeznań części świadków.

Taki sposób procedowania nie mógł zyskać akceptacji i słusznie spotkał się z krytyką Prokuratora Okręgowego. Trafność podniesionego w jego kasacji zarzutu rażącego naruszenia szeregu wskazanych w nim przepisów prawa karnego procesowego, w szczególności art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., mającego przy tym istotny – z uwagi na najdalej idące konsekwencje wydanego rozstrzygnięcia – wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, było wystarczające do uznania zasadności wniesionego w tej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, co implikowało uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując powtórnie Sąd ten rozpozna apelację obrońcy oskarżonej w zakresie wszystkich podniesionych w niej zarzutów. Jeżeli uzna za konieczne wydanie orzeczenia reformatoryjnego uwzględni poczynione wyżej zauważenia. Podejmując decyzję o tego rodzaju rozstrzygnięciu zobligowany będzie więc do

dokonania oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów (art. 410 k.p.k.), a ocena ta mieć będzie charakter swobodny a nie dowolny, uwzględniający zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Nadto, dokonując ewentualnie zmiany wyroku sądu *meriti*, nie może przeoczyć i tego, że pisemne motywy takiego orzeczenia spełniać muszą nie tylko wymogi art. 457 § 3 k.p.k., lecz również art. 424 § 1 k.p.k.

Ponadto Sąd drugiej instancji winien mieć na uwadze co następuje.

Po pierwsze, zgodnie z art. 182 § 1 k.p.k. prawo odmowy składnia zeznań przysługuje osobie najbliższej dla oskarżonego, którą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, **powinowaty w tej samej linii i stopniu**, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 k.k.). Osobą najbliższą jest więc również powinowaty, a za takiego uznaje się pasierba w stosunku do macochy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1976 r., I KR 184/76, OSNKW 1977, z. nr 3, poz. 27 z akceptacją M. Cieślaka, Z. Dody, Przegl. Pal. 1978, nr 1 s. 4 oraz A. Kafarskiego, Przegląd, NP. 1978, nr 9, s. 1315).

Po drugie, jest prawdą, że w orzecznictwie wyrażony został pogląd o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. wyłącznie w zamiarze bezpośrednim (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., V KKN 580/97, LEX nr 846111). Do powołanego judykatu, który wskazywany jest również w szeregu orzeczeń sądów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 marca 2012 r., II AKa 32/12, Prok. i Pr. – orzeczn. 2012, nr 10, poz. 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 277/12, LEX nr 1246775; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 czerwca 2014 r., II AKa 160.14, LEX nr 1489205), nawiązał Sąd Okręgowy stwierdzając, że znamię czasownikowe „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności do zamiaru bezpośredniego. Wywodząc, w ślad za uzasadnieniem Sądu Najwyższego do powołanego wyżej wyroku, Sąd odwoławczy uznał, że w pojęciu tym („znęca się”) mieści się chęć zadania cierpień ofierze i dla jego realizacji samo godzenie się na taki efekt nie wystarcza. Znamię powyższe, określające zachowanie sprawcy – zdaniem sądów prezentujących ten pogląd, w tym również sądu *ad quem* orzekającego w niniejszej sprawie – zachowało w

wykładni swój potoczny sens, odnosząc się do zadawania komuś cierpień (fizycznych lub psychicznych), męczenia, dręczenia, pastwienia się nad kimś. W połączeniu z pozostałymi znamionami tego typu przestępstwa oznacza ono działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzającym się lub jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. W ocenie sądów prezentujących ten pogląd, istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważaniu lub naruszaniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej, przy czym o uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego.

O ile zgodzić należy się z koniecznością ustalenia strony przedmiotowej czynu z art. 207 § 1 k.k. w oparciu o kryteria obiektywne, o tyle kategoryczny pogląd co do znamion strony podmiotowej ograniczający ją jedynie do *dolus directus*, uznać należy co najmniej za wątpliwy. Należy przypomnieć (zauważył to również w kasacji oskarżyciel publiczny), że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd przeciwny do twierdzenia zawartego w powoływanym już wcześniej wyroku tego Sądu z dnia 21 października 1999 r., V KKN 580/97, ale także w szeregu innych orzeczeń najwyższej instancji sądowej (zob. wyroki: z dnia 11 sierpnia 1986 r., RW 551/86, OSNKW 1987, z. 5-6, poz. 41; z dnia 23 lutego 1995 r., II KRN 6/95, OSPriP 1995, nr 6, poz. 5; z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, Prok. i Pr. – orzecz. 2003, nr 9, poz. 3). W uchwale pełnego składu Izby Karnej z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75 (OSNKW 1976, Nr 7-8, poz. 86, pkt 3) Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że: „stroną podmiotową znęcania się jest umyślność, która w zasadzie występuje w postaci zamiaru bezpośredniego, wyrażającego się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia itp. – obojętnie z jakich pobudek. Nie można jednak wyłączyć popełnienia niekiedy przestępstwa określonego w art. 184 k.k. (obecnie 207 k.k. – uwaga SN) z zamiarem ewentualnym. W takim wypadku niezbędne jest ustalenie na podstawie konkretnych okoliczności, że sprawca dążąc bezpośrednio do innego celu, jednocześnie godził się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dolegliwych przykrości i cierpień (np. przy nadmiernym, szkodliwym dla zdrowia fizycznego i psychicznego,

karceniu dzieci, stosowanym w celach wychowawczych)". Stanowisko to, poddane krytyce w wyroku z dnia 21 października 1999 r., uzyskało wszakże w ostatnim czasie jednoznaczne wsparcie ze strony szeregu przedstawicieli doktryny (zob. A. Wąsek (w:) A. Wąsek (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 177-221, Warszawa 2006, tom I, s.1048; S. Hyps (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz art. 177-221, Warszawa 2013, tom I, s. 748; M. Mozgawa: Komentarz do art. 207 Kodeksu karnego, LEX 2014, teza 7; A. Muszyńska: Komentarz do art. 207 Kodeksu karnego, komentarz, LEX 2014, teza 26). Wskazuje się w niej, że twierdzenie, iż pojęcie znęcania jest tak dalece zabarwione pod względem podmiotowym, że wykluczony jest tutaj zamiar ewentualny, uznać należy za nadinterpretację. Trafnie podkreśla się przy tym, że termin „znęcać się” nie podkreśla ani szczególnego celu, do którego powinien zmierzać sprawca, ani szczególnych pobudek lub motywów, którymi powinien się kierować. O znęcaniu się – z etymologicznego punktu widzenia – można bowiem mówić nie tylko, gdy sprawca znęca się ze złościwości lub sadyzmu, albo gdy jego wyłącznym celem jest pokrzywdzenie osoby zależnej, ale także wtedy, gdy sprawca, bijąc na przykład swoją ofiarę, kieruje się zwykłym gniewem, podnieceniem, poczuciem własnej siły, strachem przed atakiem ze strony ofiary, źle pojętymi względami wychowawczymi, bądź gdy jego zachowanie stanowi reakcję na niewłaściwe postępowanie pokrzywdzonego (zob. A. Wąsek: op. cit., s. 1048-1049 oraz powołana tam literatura). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie dostrzega szereg – wskazanych wyżej racji – przemawiających właśnie za tym ostatnim poglądem. Oczywiście jest przy tym, że sam fakt opowiedzenia się przez Sąd drugiej instancji za określonym, jednym z możliwych, poglądów prawnych nie może stanowić o rażącym naruszeniu prawa materialnego, jeżeli stanowisko takie jest uargumentowane i właściwie uzasadnione (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113 oraz w postanowieniach: z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 287/07, LEX nr 332943 i z dnia 20 lutego 2014 r., V KK 382/13, LEX nr 1441286). Zarzutu naruszenia prawa materialnego w rozpatrywanej kasacji zresztą nie podniesiono, zakwestionowano bowiem wyłącznie sposób procedowania Sądu odwoławczego orzekającego reformatoryjnie, i była to wyłączna przyczyna wydania przez Sąd

Najwyższy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym. Wszelako powołane wyżej, odmienne od prezentowanego przez sąd *ad quem* w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądy, przy ponownym rozpoznawaniu apelacji wniesionej na korzyść oskarżonej nie powinny pozostać poza polem jego rozważań.

Mając na uwadze całokształt poczynionych wyżej zauważeń, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.